Nr. 96. Wtorek 27. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. kwietnia. Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. majora artyleryi garnizonowej i dowódzcę stacyi w Eseku, Karola *Bellschana*, wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego Cesarstwa Austryackiego z przydomkiem z „Mildenburg“.

Lwów. Wykaz darów na rzecz uszkodzonych w r. 1851 przez powodzie mieszkańców wiejskich Galicyi. — (Dokończenie) — (Nr. 93. 94. i 95. G. L.)

W obwodzie Tarnowskim: Pan Piasecki właściciel dóbr w Trzęsówce ofiarował 5r.; pp.: Garbaczyński w Jaworzu 2r.; Kropiwnicki 5r.; Bobrowski 1r.; Janocki 1r.; Czechowski 1r.; pani Chrzanowska 1r.; p. Hordyńska właścicielka dóbr 2r.; p. Kwiatkowski, mandataryusz 2r.; pani Bobrownicka, właścicielka dóbr 2r.; p. Waszczyszckowski 1r.; w mniejszych kwotach wpłynęło 1r.30k.; PP. radzcy foralni: Łaskowski 5r.; Oraczewski 2r.; Schenk 2r.; Siegel 1r.; Koschina 1r.; Ościsławski 2r.; PP. adwokaci: Ligęza 1r.; Stojałowski 1r.; Witski 1r.; N. N. 2r.; urzędnicy foralni w mniejszych kwotach 2r.50k.; przedsiębiorcy budowli kolei żelaznej pp. Tallachini 10r.; Schwarz 10r.; Baroggi 5r.; Theuer 10r.; Leret 10r.; nadinżynier p. Dinner 3r; inżynierowie: pp. Körber 2r.; Mühleisen 1r.; Decret 1r.; Franz 2r.; Pach 2r.; Pfriemer 1r.; Chlapec 1r.; Papacek 1r.; C. Grois 1r.; gmina Żgórsko 1r.6k.; właściciel dóbr hr. Rey 3r.; właścicielka pani Żurowska 1r.; gmina Krochów 2r.1k.; właściciel dóbr p. Siemoński 1r.; p. Samuel Meth 1r.; ks. Sobczyński, proboszcz 2r.; ks. Stański, proboszcz 1r.; ks. Morgenstern, proboszcz 1r.; p. Rampelt, mandataryusz 1r.; p. Szancer, właściciel dóbr 2r.; p. Onastowicz 1r.; p. Pischtek 1r.; dzierzawca dóbr p. Koth 1r.; p. Rogaliński, właściciel dóbr 1r., p. Jaworski, mandat. 1r.; pp. urzędnicy podatkowi 1r.10k.; gminy: Zabno 3r.9k.; Targowisko 52k.; Zakirchale 1r.34k.; Podlesie 26k; Konary 2r. 53k.; Niesiecza 4r.6k.; Odporyszów 2r.4k; Sierudza 1r.44k.; Wielopole Moszczyńskie 6r 30k.; właściciel dóbr p. Dobczyński 5r.; pani Brzozowska 5r.; ks. proboszcz Klimaszewski 3r.; gminy: Ilkowce, Rucho i Sanoka 1r 38k., gminy Siedlec i Łeka 1r.26k.; c. k. porucznik p. Wolf 1r.; dzierzawca dóbr p. Leuchter 1r.; gminy Partyn i Łęg 4r.32k.; gminy Bobowniki małe i Dobczyce 2r.18k.; gmina Bobowniki wielkie i Jurków 49k.; gmina Kobierzyn 2r.5k.; p. Bobrowski, dzierzawca dóbr 2r.; p. Starzewski 2r.; gminy: Łukowa 1r. $24^2/_4$k.; Laskówka 2r.; Smyków mały 1r.; Radgość 7r.10k.; Łuszczowice 2r.4k.; Smyków wielki 1r.2k.: Sadków 40k.; p. Kukuk dzierzawca dóbr 20k., p. Benglas, dzierzawca dóbr 2r.; p. Gansrer, mandat. 2r.; p. Krause, mandat. 2r.; p. Zabierzewski, mandat. 2r.; p. Szczepanowski, właściciel dóbr 1r.; p. Wojtowski 2r.; p. Leśniowski 5r.; Mastowski 1r.; Zabecki 1r.; księża plebani: Dutka 2r.; Małatowski Jan 1r.; Małatowski 1r.; Morawecki 1r; Szydzykiewicz 1r.; Aplukiewicz 30k. — Z wyraźnem przeznaczeniem dla dotkniętych w obwodzie Stanisławowskim: pp. Frank, poborca podatków 1r.; Körber 1r.; Siemiński 1r.; Mazurkiewicz 1r.j ks. proboszcz Knoner 2r., ks. proboszcz Lewartowski 1r.; p. rotmistrz Pellegrini 3r.; pani Rozwadowska, właścicielka dóbr 3r.; w mniejszych kwotach 13r.16k.— Ks. proboszcz Kiernicki 2r.; ks. pr. Trzemeski 1r.; ks. proboszcz Ruczko 1r.; p. Koharski 1r.; p. Ogonek 1r.; mandat. p. Werner 1r.; właściciele dóbr pp.: Spithal 2r.; Szumski 3r.; Okubski 2r.; gminy: Pstrągowa 6r.30k.; Wiercany 1r.; Bystrzyca górna $42^2/_4$k.; Bystrzyca dólna $32^2/_4$k.; Wiśniowa 4r.37k.; Nockowa 50k.; Kolbuszowa górna 1r.48k.; Kolbuszowa dólna 1r.21k.; Bukowa, Siedlówka i Kolbuszów 4r. — *W obwodzie Bocheńskim:* Ze składki w kościele Radłowskim 3r.$32^1/_5$k.; pp. Wilhelm Flegel 2r.; Fr. Seifert 30k.; Adolf Schneider 20k.; Antoni Spilhaczek 2r.; Stramberski 30k.; Kalvas 20k.; A. Ossoliński 30k.; W. Denk 20k.; Bohurski 2r.; Saulenfels 1r.; Szinowicz 1r.; Thierial 1r.; Haluska 1r.; Drda 1r.; Klemensiewicz 22k.; Schwarz 1r.; Hombesch 30k.; L. 1r.; B. 30k.; od nieznajomych 1r.37k.; p. Neusser 10k.; N. N. 6k. — *W obwodzie Wadowickim:* Ze składki w dom. Maków 6r.26k.; w domin. Spytkowce 11r.15k.; w magistracie Zatorskim 3r.30k.; w domin. Bestwin 10r.10k.; w dekanacie Biały 10r.; w dekanacie Myślenickim 2r.49k.; w dominium Łodygowice 7r.36k.; w magistracie Oświecimskim 9r.; w urzędzie gospodarczym Tynieckim 10r.$29^1/_2$k.; w dekanacie Wadowickim 2r.20k. — W drodze składek w parafiach *okręgu Krakowskiego* wpłynęło 66r.$1^3/_4$k. m. k. i 7kr. w. w. i 20 kopijek; w komisaryatach powiatowych okręgu Krakowskiego 12r.40k.

Sprawy krajowe.

Czynności

1go zwyczajnego posiedzenia w r. 1852.

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

(Dokończenie.) (Nr. 90., 92. i 95. G. L.)

Przy udzielaniu koncesyi do jarmarków potrzebaby zatem na te dwie epoki szczególnie zważać.

Względem ważności Lwowskiego jarmarku na wełnę dla galicyjskiego handlu wełną i względem urzadzenia takiegoż jarmarku w Brodach odwołuje się referent do sprawozdania Izby z 31. maja i 15. sierpnia z. r. i dodaje tylko, że nasze jarmarki na wełnę i bydło rzeźne noszą cechę głównych jarmarków, gdyż galicyjska wełna i bydło stanowią artykuł wywozowy i tutaj hurtownik staje między producentem i konsumentem, aby dalszy odbyt towaru przeprowadzić.

Referent nie widzi teraz potrzeby urządzania osobnych jarmarków na wełnę w innych także miejscach obwodu Izby.

Aby się jarmarki podniosły, potrzebują podług zdania referenta szczególnej opieki.

Potrzebaby zatem zawezwać miejscowe władze, aby na podstawie przywilejów i dotychczasowej obserwacyi dla każdego jarmarku z osobna podług potrzeb miejscowych regulamin sporządziły i wys. rządowi do potwierdzenia przedłożyły.

Byłoby daléj rzeczą gminy wyszukać przystępne dla jarmarków miejsca i starać się o bezpieczne i niedrogie składy dla towarów na jarmark przywiezionych; tudzież o tanie umieszczenie gości jarmarcznych przez zaprowadzenie taryfy mieszkania, potraw i napojów.

Ruch jarmarczny niepowinien także tylko takiemi daninami komunalnemi być obciążony, które stanowią wynagrodzenie za miejsce, budy i sprzęty.

Zachowanie tych warunków potrzebnych do wzrostu jarmarków należy przy udzielaniu nowych koncesyi władzom i gminom za niezbędny położyć obowiązek, a to pod utratą przywileju.

Co się tyczy trwania jarmarku powinien on dla nadania mu znaczenia handlowego i aby niezostał zwyczajnym targiem lub kiermaszem, trwać przynajmniéj trzy dni.

Jarmarki są obliczone na potrzeby mniejszych dystryktów.

III. *Jarmarki główne* zaś na obrót z zagranicą.

Do urządzenia takich jarmarków głównych są punkta komunikacyjne znaczniejszych dróg handlowych stosowne.

Łatwość komunikacyi, bezpieczeństwo obrotu, dogodne miejsca dla składu i wystawy towarów, spreżysta policya i prędki wymiar sprawiedliwości na placu targowym przyczyniają się do wzrostu takich jarmarków.

Referent mówi o korzyściach, jakie przynoszą główne jarmarki dla handlu i przemysłu krajowego i wyszczególnia osobliwie, że przez spotkanie się kupców z róznych krajów formuja się pewne związki w interesach, które są dla handlu bardzo dogodne.

Z tego względu powinny być także przepisy wekslowe dla głównych jarmarków urządzone, mianowicie w których dniach ma się akceptować, a w których wypłacać.

Nakoniec wspomina referent jeszcze o korzyści, która dla miejsca, gdzie się jarmark odbywa, przez konkurencyę wielu zamożnych obcych wyniknąć musi.

W obwodzie Izby niema obecnie takich głównych jarmarków. W bardzo dawnych czasach odbywały się takie wielkie jarmarki w Jarosławiu i Lwowie, które i przez zagranicznych kupców odwiedzane bywały. Lwów zatrzymał swój jarmark, który zawsze w zimie w ciągu ówczesnych kontraktów się odbywał, aż do początku tego stólecia, w którymto czasie ustał.

Referent wspomina o jarmarku w Ułaszkowcach (w obwodzie Izby Brodzkiej) dla objętości interesów, które podaje na 1. do 2. milionów i dla odbytu do Besarabii, Rosyi i Multan. Ten mógłby się z czasem łatwo wznieść do znaczenia głównego jarmarku, gdyby o wygodę, o ustanowienia handlowe i wekslowe, nakoniec o ułatwienie cłowej expedycyi towarów tranzytowych staranie miano.

Ze względu, że przez otworzenie kolei żelaznej do Galicyi stolica nasza będzie zbliżoną do wielkiego targu europejskiego, doradzała Izba magistratowi tutejszemu jeszcze pod dniem 29. kwietnia 1851, ażeby dla ożywienia handlu i industryi równocześnie z odbywającemi się dnia 4. maja i 12. października odpustowemi chłopskiemi jarmarkami pod S. Jurem, także dwa jarmarki handlowe wewnątrz miasta, a trzeci jarmark w czerwcu w czasie kontraktów odbywał się, z których każdy 14 dni trwaćby miał.

Izba handlowa miała nadzieję, że te jarmarki handlowe z czasem do głównych jarmarków się wzniesą.

P. wice-prezes *Pietzsch* obawia się, że przez oznaczenie godziny w targach przekupstwo ze szkodą konsumentów wzięłoby górę i kupujący — szczególnie kobiety średniego stanu byłyby narażone na brutalne postępowanie przekupniów.

Prezes czyni uwagę, że jest rzeczą policyi targowej, konsumentom ułatwiać zakupywanie ich potrzeb i uroszczeniom przekupniów, ich brutalnemu postępowaniu, gwałtownemu odtrącaniu innych w konkurencyi kupna zapobiegać, bez tamowania atoli wolnego obrotu.

Referent przytacza, że dla osiągnienia taniości w produktach do życia potrzebnych zaprowadzenie stósownego regulaminu dla przekupniów i przekupek o wiele więcej przyczyniłoby się jak ograniczenie wolnego obrotu.

Gdy referent nakoniec wyjaśnił, że przez swój wniosek sprzedaż handlarzom i przekupniom przedmiotów w większych ilościach na targ przywiezionych tylko ryczałtowo, nie zaś zakupywanie wiktuałów przez nich popiera, zgadza się wice-prezes z referentem.

P. *Franke* objawia życzenie, aby w raporcie potrzeba stosownego regulaminu dla przekupniów przedstawioną była.

Sekretarz przyrzeka to uskutecznić.

P. Franke mówi przeciw odbieraniu napowrót przywileju na jarmarki, gdyż się zdarzyć może, że gminom, które się do tego już urządziły, odebranoby dla sasiedniego jarmarku przywilej.

Referent odpowiada, że udzielenie przywileju jarmarkowego nie w interesie pojedynczej gminy, lecz w interesie ogółu nastąpić powinno, bo gdy interes ogółu będzie pominięty, upadnie powód koncesyi, następnie, że nie przywileje, tylko potrzeba wywołuje jarmarki i zabezpiecza ich exystencyę.

Izba nie popiera zdanie p. Franke.

Prezes mówi przeciw zdaniu c. k. Towarzystwa gosp., aby nie udzielano koncesyi do jarmarków na bydło dla miejsc na granicy Rosyi i księstw Naddunajskich, gdyż to się sprzeciwia praktycznemu doświadczeniu, bowiem bydło z Rosyi i Multan najczęściej tylko na niepewną sprzedaż przyprowadzane bywa, a zarazie przez przepisy kontumacyjne i sanitarne zaradzono.

Zdanie prezesa popiera Izba jednogłośnie, i uchwala zażądaną opinię podług wniosków referenta z użyciem debaty przedłożyć.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Główne postanowienia finalnego protokołu Wiedeńskiej konferencyi cłowej.)

Finalny protokoł wiedeńskiej konferencyi cłowej spisano dnia 20. kwietnia w gmachu Stanów niższo-austryackich; zawiera on następujące główne postanowienia.

Cesarski rząd Austryacki oświadcza gotowość swoją kontrahowania z związkiem cłowym względem traktatu cłowego i handlowego i względem traktatu połączenia cłowego z zastrzeżeniem ostatecznego ustanowienia taryf z podstawą wypracowanych projektów lub traktowania w razie gdyby się potrzebnemi okazały odmiany, i uważa się tak długo obowiązanym tą deklaracyą, którą zakomunikuje Prusom i innym rządom niereprezentowanym przy konferencyi, dopóki niezostaną zawarte traktaty względem odnowienia lub nowego urządzenia związku cłowego. Bawarya, Saksonia, Wirtemberg, Baden, Hessya elektoralna, wielkie księstwo hesskie, Nassau i Hessen-Homburg przyłączają się w całej objętości do deklaracyi austryackiej; oświadczają oraz iż są gotowe mieć staranie, aby zawarcie rzeczonych traktatów Austryi z związkiem cłowym przyszło do skutku równocześnie z traktatami względem odnowienia lub nowego urządzenia związku cłowego. Równie Austrya jak i rzeczone rządy oświadczają, że obstawać będą za zaprojektowaną i zrewidowaną w Drezdnie a Frankfurcie powtórnie zrewidowaną ugodą ku wspieraniu handlu z gotowością wyrażoną w zgromadzeniu związkowem. Pełnomocnik księstwa bruaświckiego wyraża się imieniem swego rządu w najpochlebniejszy sposób o usiłowaniach Austryi, zresztą żałuje mocno rząd książęcy, że się niemoże jeszcze oświadczyć co do szczegółów projektów, ponieważ 1) stanowią całość nierozdzielną, zbyt krótki czas w jego ręku się znajdują, a przeto niemogły jeszcze dokładnie być rozpoznane; 2) ponieważ Brunświk związany jest przez właściwe względy swego jeograficznego położenia. Zresztą obstaje Brunświk także za konferencyami drezdeńskiemi i oświadcza również gotowość swoją, iż popierać będzie zawarcie odnośnych traktatów w miarę interesów wynikających z jeograficznego położenia księstwa. Pełnomocnik wielkiego księstwa oldenburskiego oświadcza, że jego rząd również z uznaniem ocenia usiłowania Austryi; jednakże z przystąpienia Oldenburga do prusko-hanowerskiego traktatu wrześniowego osobne powstały stosunki, „które jeszcze tem więcej obowiązują rząd wielko-książęcy do łączenia się w kwestyach cłowych i handlowo-politycznych z swojemi ściślejszemi sprzymierzeńcami, Prusami i Hanowerem.“ Względem konwencyi drezdeńskiej niedaje Oldenburg osobnej deklaracyi. Pełnomocnik miast hanzeatyckich oświadcza, ponieważ te miasta dotychczas nienależą do żadnej z odnośnych grup cłowych, iż podpisuje protokół finalny tylko na znak swojej obecności przy naradach; co do konwencyi drezdeńskiej, stanowi ona jego zdaniem, nierozdzielną całość; jeżeliby przedsięwzięto modyfikacye, wtedy niemoże być uważaną za obowiązującą. Frankfurt oświadcza, że niemoże przystąpić do protokołu finalnego w tej samej objętości co Bawarya, Saksonia &, zresztą przyrzeka także popierać na konferencyach berlińskich propozycye Austryi i wkońcu oświadcza, że niezmiennie obstawać będzie za ustanowieniami konwencyi wspomnionej w protokole zgromadzenia związkowego z dnia 20. grudnia 1851 (§. 263) ku popieraniu handlu i komunikacyi.

(L. k. a.)

(Wydawanie dezerterów tureckich.)

Zara, 13. kwietnia. Dziennik *Osserv. Dalm.* donosi: Skutkiem istniejących pomiędzy c. k. austryackim rządem i wys. Portą traktatów są obie strony obowiązane wydawać sobie nawzajem wszystkich dezerterów i pospolitych zbrodniarzy.

Rząd austryacki, który zawsze starał się o najsumienniejsze wykonywanie traktatów, uczynił też niedawno zadość wzajemnym postanowieniom wspomnionej ugody.

Na dniu 30. marca wydały władze austryackie tureckim w pogranicznej wsi Unka (okręg Narenta) sześć dezerterów, którzy w zeszłym roku schronili się na terytoryum austryackie.

Inny poddany turecki, obwiniony o pospolitą zbrodnię został temi dniami przytrzymany i będzie wkrótce wydany pełnomocnikom tureckim.

Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Jakaż była radość moja, gdym go ujrzała znowu, i gdy jak dawniej nazwał mię „mądrą przyjaciółką swoją“ z tym samym słodkim uśmiechem i uprzejmością, co niegdyś; sześcioletni przeciąg czasu zmienił go znacznie, na twarzy jego malowało się cierpienie i nic w tem dziwnego, bo był wiernym pracownikiem w winnicy Pana, nadto nieograniczało się poświęcenie jego na samych ubogich tylko; także bogacze i znakomici ludzie doznawali jego wpływu. Lord i Ledy Treherne powitali go jako dawnego i bardzo szanownego przyjaciela, ale na twarzy Gabryeli niedostrzegłam najmniejszego śladu wzruszenia, co zupełnie rozprószyło dawniejsze moje podejrzenie. Nasza piękna Ella, która matka przyprowadziła z sobą, aby powitała przyjaciela „Taty i Mamy“, dała mu wkrótce poznać, że go bardzo kocha; było to nader miłe i pobożne dziecko, a największą uciechą jej niewinnego życia było słuchać opowiadań moich z pisma świętego, któremi i ja w tym wieku się zachwycałam. A często też, siedząc na stołeczku u nóg Lorda Treherne, śpiewała dźwięcznym głosem piękne swoje piosnki, i wtedy to mawiał do mnie zwykle szlachetny ojczym ze łzami w oczach i głębokiem wzruszeniem:

— „Oj Rózio, Rózio — moje serce przeczuwa coś złego; pewnie to dziecię wezmą aniołowie do siebie, a nam pozostawią żal tylko i smutek.“

Pan Dacre przychodził rzadko kiedy do Treherne, ale że był biegłym dostrzegaczem, poznał zaraz, że dziecię to jest bożyszczem naszem, przestrzegał nas, ale Gabryela niechciała słuchać, bo wzdrygała się na samą myśl o tem, co jej przedstawiał: że Bóg jest „sprawiedliwym Ojcem“, który niedozwala nikomu bezkarnie dopuszczać się bałwochwalstwa.

Biedna, młoda matka — jakże zdołam opisać te wypadki, których dożyć musiałam!

Ella umarła w dziesiątym roku życia. Nieszczęśliwa matka siedziała niema i nieruchoma cztery dni i nocy u jej trumny; niemieliśmy odwagi oderwać ją od niej, bo wszelkie usiłowanie w tej mierze rozdrazniało tak dalece jej nerwy, że sami lekarze niewiedzieli co począć. Od czasu jej śmierci nieprzyjmowała żadnego pokarmu, do ostatniej zaś chwili nietraciła nadziei: to niepodobna — myślała — aby dziecię jej mogło umrzeć; jej dusza niemogła pojąć całego ogromu cierpień, które Bóg przygotował dla niej. Siedziała więc niema i blada jak posąg grobowy: któż się mógł odważyć przywrócić ją do życia?

Pan Dacre przyjął na siebie ten straszny obowiązek i dopełnił go z prawdziwem poświęceniem kapłańskiem, choć było to już prawie za wiele dla jego tkliwego serca; ale wzmocniony siłą z nieba przyszedł do nas — bo ja nieodstępywałam Gabryeli — i tylko my troje siedzieliśmy przy umarłej.

(Dokończenie nastąpi.)

Podobnego postępowania wypada życzyć sobie także ze strony władz tureckich, gdyż tylko tym sposobem będzie można położyć koniec owej śmiałości i łatwości, z jaką szkodliwe dla bezpieczeństwa publicznego indywidua uchylają się przed zasłużoną karą uchodząc za granicę państwa. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 26. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95; $4^1/_2$% $85^9/_{16}$; 4 % — — 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% — —. Losy z r. 1834: — $1092^1/_2$. z roku 1839 $304^{11}/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1271. Akcye kolei półn. 1560. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 636. Lloyd —.

Portugalia.

(Wiadomości potoczne z Lizbony.)

Lizbona, 9. kwietnia. Królowa, król i dwóch książąt zrobią podróż do prowincyi północnych i przy tej sposobności zwiédzą Koimbrę, Porto, Braga i kilka innych miast. — Książęta Saldanha i Terceira towarzyszyć będą zapewne dworowi.

— Kryzys ministeryalna uchylona jest tymczasem przez odroczenie kortezów, poczem zapewne nastąpi rozwiązanie, wiadomo bowiem że większość przeciwna jest kilku projektom rządu.

— Pamflet napisany w języku francuskim w sprawie połączenia Portugalii z Hyszpanią, robi w kraju wielką senzacyę.

Okręt parowy *Porto* utonął bardzo blisko wybrzeża, zkąd patrzono na to straszne zdarzenie, a żaden majtek nieśmiał się odważyć nieść pomoc nieszczęśliwym. Widziano konzula francuskiego z Porto stojącego na skrzyni od koła, wołającego o pomoc; inny człowiek znany bardzo dobrze na wybrzeżu, p. Józef Allen, stał na pokładzie trzymając w objęciu swoje dwie córki. Baron Maszavellos ofiarował w imieniu państwa Allen 12,000 milreis (18,000 talarów) temu, ktoby się odważył na ratunek, lecz napróżno, nikt niechciał zarobić nagrody. Rzucanie linew zapomocą rakiet niepowiodło się dla gwałtownej burzy. O siódmej godzinie rozpadł się okręt na dwoje i wszyscy podróżni znajdujący się na tylnym pokładzie znaleźli grób w falach. W pół godziny później nie już niebyło widać z okrętu. Z załogi ocalało tylko 9 osób.

— Admirał Parker przybył z swoją familią do Gibraltaru, zkąd wkrótce do Anglii odpłynąć zamyśla. *(Pr. Ztg.)*

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego.)

Paryż, 19. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego dyskutowano po raz pierwszy publicznie nad przedmiotem prawodawstwa. Jakże pojedyncze są narady odkąd niewolno deputowanym wnosić swoje poprawki, przerywać niemi tok debaty i obalać przez ich przyjęcie cały system projektu rządowego! Jakże spokojnem jest równocześnie zewnętrzne zachowanie się zgromadzenia, którego przeszło 200 członków wcale w sobie niemieszczą namiętnie kontrastujących żywiołów! Dziś toczyła się dyskusya o ustawę monet. Pierwszy mowca p. *Millet* sprzeciwia się przetopieniu monety miedzianej ponieważ nic do tego nienagli, a koszta byłyby w tej chwili niepotrzebne. Co już 50 lat trwało, może jego zdaniem trwać jeszcze drugie 50 lat. Szczególnie pojąć niemoże, dlaczego między rozmaitemi gatunkami monety miedzianej także i te mają być przetopione, które zupełnie odpowiedne są systemowi decymalnemu. Mowca oświadcza zresztą, że wprawdzie niechce robić opozycyi, ale kiedy go współobywatele obrali deputowanym, niewidzi się wcale obowiązanym głosować na oślep za każdym przedłożonym mu projektem. Na mowę poprzedzającego mowcy, deputowanego z departamentu Vaucluze odpowiada jeden z deputowanych paryskich, pan *Guyard-Delalain*, w duchu projektu rządowego. Robiąc aluzyę do monety miedzianej z czasów pierwszej republiki z wizerunkiem bogini wolności z czapką frygijską; powiada: „Trzeba się jak najprędzej pozbyć tych odrażających głów wolności! Trzeba się spieszyć, wszystkie te rozmaite typy monety miedzianej, które hańbią naród francuski ... (śmiech w zgromadzeniu) ... ja sądzę tylko ze względu artystycznego ... (oklaski) przerobić na typ jednostajny, lepszy, ładniejszy.“ Tu zamknięto dyskusyę ogólną i rozpoczęto debatę nad pojedynczemi artykułami. Bicie nowej monety miedzianej (po 1 cent. 2 cent. 5 cent. i 10 centymów) z 95 części miedzi, 4 cyny 1 cynku i w zmniejszonej objętości, przyjęto bez opozycyi. Przy czwartym artykule, według którego monety przedstawiać mają wizerunek księcia prezydenta z napisem „Louis Napoleon Bonaparte“, robi deputowany z Aveyron, Giron de Buzareingues uwagę, że orzeł byłby stósowniejszym dla lepszego rozróżnienia monety miedzianej od śrebrnej i złotej. Prezydujący Billault przypomina, że według dekretu regulaminu czynności niewolno wnosić poprawek w ciągu dyskusyi i że ciało prawodawcze innej władzy niema jak przyjąć albo odrzucić artykuł, w którym to ostatnim razie komisya artykuł ten nanowo ma przerobić. Na uwagę radzcy stanu Vuitry, że wspomnione odróżnienie uwzględnione będzie przy sporządzeniu stępla i że monety wszędzie noszą wizerunek głowy państwa, przyjęto artykuł bez odmiany. Przyjęto również i resztę artykułów, że nowa moneta miedziana nie może więcej wynosić jak stara (około 50 milionów), że się na to wyznacza 7,560.000 franków, nakoniec, że dochody za niespotrzebowany ściągnięty kruszec starej monety miedzianej przytoczone być mają co rok w budżecie; to postanowienie przyjęła rada stanu jako poprawkę ciała prawodawczego. — Całą ustawę przyjęto potem przy tajnem głosowaniu większością 200 głosów przeciw 5 i zamknięto posiedzenie. Dzień przyszłego posiedzenia niejest oznaczony, zapowiedziano tylko, że rząd o tem uwiadomi. *(P. Z.)*

(Dekret prezydenta republiki. — Okólnik ministra policyi do prefektów.)

Paryż, 19. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret prezydenta wydany za sprawozdanie ministra Stanu, mocą którego się reguluje utrzymanie pałaców narodowych, tudzież budowle i reparatury tych gmachów i postanawia się płaca inspektorów i ajentów tej branszy.

Minister policyi p. Maupas wydał z przyczyny niezwyczajnej liczby robotników przybywających do Paryża dla znalezienia pracy, okólnik do prefektów, w którym im zaleca aby czuwali nad fluktuacyami w tej ludności tak w interesie samych robotników jak i utrzymania porządku i publicznego spokoju. „Zbyt wielkie skupienie robotników w Paryżu, powiada okólnik; zniża przez wynikającą konkurencyę płacę, a część robotników zostaje bez zatrudnienia i staje się ciężarem władz publicznych. Zresztą byłoby także szkodliwem rolnictwu równie jak przemysłowi w departamentach, szczególnie przyszłym budowom kolei żelaznych na prowincyi, gdyby zbyt wiele sił roboczych skierowano ku stolicy.“ Minister policyi zaleca przeto prefektom aby z wielką ostrożnością wydawali paszporta do Paryża i to tylko wtedy, jeżeli robotnicy wykazać się mogą dostatecznemi środkami na podróż i utrzymania na cały miesiąc. Jeszcze daleko większą uwagę mają prefekci departamentów pogranicznych zwracać na przypuszczanie zagranicznych robotników do Francyi.

Francya ma obecnie jeszcze tylko pięciu marszałków. Ci są: Reille od r. 1847, Jérome Bonaparte od r. 1850; Exelmans od r. 1851; Harispe od r. 1851; Vaillant od r. 1851. *(P. Z.)*

(Przejście Księcia Pawła Wirtemberskiego na łono kościoła katolickiego.)

Paryż, 16. kwietnia. *Patrie* donosi: Zapewniają; że Paweł książę Wirtemberski przed swoją śmiercią wyrzekł się religii protestanckiej, poczem wyspowiadawszy się świętą komunię przyjął.

Journal des Debats potwierdza tę wiadomość następującemi słowy:

„Paweł książę Wirtemberski, zapadł od kilku dni na śmiertelną słabość i od lekarzy był odstąpiony. Onegdaj utracił przytomność umysłu i mowę. Panujący książę Nassauski, wnuk księcia, jego szwagier, marszałek Jerome i jego siostrzeniec, książę Napoleon Bonaparte, równie jak rosyjski i wirtemberski poseł znajdowali się przy jego łożu, aż oto nuncyusz papiezki wszedł do pokoju dostojnego pacyenta.

Wiadomo, że książę Paweł i cała królewsko-wirtemberska familia jest religii protestanckiej. Przybycie nuncyusza zrobiło wielką senzacyę. Oświadczono, że książę wyrzekł się niemal od czternastu dni wyznania protestanckiego i przeszedł na łono katolickiego kościoła.

Książę Nassauski tudzież inni krewni księcia wyszli do innego pokoju, a kapłan z parafii kościoła ś. Magdaleny, którego nuncyusz z sobą przyprowadził, opatrzył umierającego księcia ostatniemi ś. sakramentami katolickiego kościoła. *(Abbl. W. Z.)*

Włochy.

(Sprawozdanie ministra nauk publicznych poprzedzające dekret królewski rozwiązujący radę uniwersytetu w Cagliari.)

Turyn, 15. kwietnia. *Gaz. Piemont* ogłasza dekret królewski rozwiązujący radę uniwersytetu w Cagliari. Poprzedzające ten dekret sprawozdanie przedłożone Jego Mości królowi przez ministra nauk publicznych; jest następujące:

„Sire! Ciężkie i kilkakrotne naruszenia porządku, których się dopuścili uczniowie wszechnicy w Cagliari, nakazywały władzom szkolnym użyć surowych środków, za pomocą których miano przywrócić naruszoną karność, a oraz uskutecznić spieszne i surowe ukaranie winowajców ze strony rządu.

Z bolem serca jednak musi podpisany minister donieść Jego król. Mości, że rada uniwersytetu w Cagliari której obowiązkiem było, przez zasłużone ukaranie sprawców popełnionych nieprzyzwoitości i spieszne przywrócenie naruszonej karności postarać się o utrzymanie honoru wszechnicy, wydał wprawdzie cały szereg rozporządzeń, ale że te rozporządzenia prędzej mogłyby były powiększyć zuchwałość obałamuconej młodzieży, niźli ją uśmierzyć.

Ja jestem tego zdania, że rząd Waszej król. Mości, który czuwa nad zakładami naukowemi i ochrania wolności publiczne, nietylko powinien karać energicznie wszelkie naruszenia porządku, ale ma także prawo wymagać od urzędników swoich silnego i dokładnego współdziałania; każdy więc, ktokolwiek czy dla słabości charakteru czy też z innych na uwagę niezasługujących względów uchyla się od swego obowiązku, gdy wykonanie jego grozi niebezpieczeństwem, albo podług własnego upodobania działa, staje się niegodnym zaufania rządu.

Profesor Bertoldi zrobił jako nadzwyczajny inspektor szkół na wyspie Sardynii użytek z poruczonych mu upoważnień w porozumieniu z władzami politycznemi, i zawiesił urzędową czynność rady uniwersyteckiej w Cagliari. Ja zaś uważam to dziś za obowiązek z mej strony zaproponować Waszej król. Mości rozwiązanie jej, przyczem możnaby zarazem polecić wspomnionemu panu inspektorowi Bertoldi, aby tymczasowo kierował bieżącemi sprawami uniwersytetu i niezwłocznie zwołał fakultety dla mianowania nowych radzców.

Z tej przyczyny przedkładam Waszej król. Mości następujący dekret rozwiązania itd. *(G. W.)*

Rosya.

(Rozporządzenie Jego ces. Mości.)

Petersburg, 9. kwietnia. Według urzędowego doniesienia raczył Cesarz Jego Mość rozporządzić: aby insygnia wojskowego

orderu zasługi, które Cesarz Jego Mość dał do dyspozycyi austryackiego naczelnego wodza dla rozdania ich pomiędzy żołnierzy armii austryackiej, który się podczas wyprawy w Węgrzech w roku 1848 i 1849 odznaczyli, po śmierci tych osób, którym były nadane, nadano według dyspozycyi austryackiego rządu innym żołnierzom, którzy te kampanie odbywali. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 19. kwietnia. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 6r.40k.—6r.—5r.12k.; żyta $4r.28^{3}/_{4}k.$—4r.24k.—4r.; jęczmienia $4r.29^{2}/_{4}k.$—2r.24k.—3r.24k.; owsa 2r. 21k.—2r.—2r.; hreczki 4r.12k.—4r.—4r.; kartofli 2r.5k.—2r.—2r. Cetnar siana kosztował 1r.15k.—1r 12k.—1r.48k.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 16r.; wełny 100r.—0—80r. Sąg drzewa twardego 8r.—4r.—7r.36k., miękkiego 6r.48k.—3r.36k.—6r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—$3^{3}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k. i za garniec okowity 1r. 52k.—1r.36k.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 26. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	45	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. kwietnia 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. kwietnia.)

Amsterdam 171 l 2. m. Augsburg $122^{3}/_{8}$ l. uso. Frankfurt $121^{1}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $181^{3}/_{4}$ l. 2. m. Liwurna $120^{1}/_{2}$ p. 2. m. Londyn 12.16. l. 2. m. Medyolan $123^{1}/_{4}$. Marsylia 145 l. Paryż 145. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $29^{7}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94^{15}/_{16}$. lit. B. $109^{3}/_{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 23. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $29^{1}/_{4}$. Ros. Imperyały 10.2. Srebra agio $22^{1}/_{2}$ gotówka.

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^{3}/_{8}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $103^{1}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $103^{1}/_{8}$, Obligacye długu państwa $90^{1}/_{4}$. Akcye bank. $103^{3}/_{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^{3}/_{4}$; Pol 500 l. $87^{1}/_{2}$; 300 l. $151^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$ Inne złoto za 5 tal. $10^{1}/_{4}$. Austr. banknoty $83^{5}/_{12}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. kwietnia.

PP. Kłopotowski Józef, z Beska. — Turkuł Władysław, z Dobrowód.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. kwietnia.

P. Janicki Wiktor, do Ostrożek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 68	— 1^{0}	+ 8^{0}	Połud.-Zach.₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 10 68	+ $7,5^{0}$	— 1^{0}	Zach.⁰	„ ⊙
19 god. wie.	27 10 56	+ 2^{0}		„	„ mgła

TEATR.

Dziś: opera niem.: **„Die Jüdin."**

Jutro: przedst. pols.: **„Anna Królowa Francyi."**

KRONIKA.

Zestawienie dowozu płodów konsumpcyjnych do Lwowa w drugiem półroczu lat 1850 i 1851.

Podczas gdy ludność we Lwowie wzrasta, a za nią i konsumpcya, jak statystycy twierdzą, pomnażać się powinna, nie dopatruje oko w tabelach dowozu żywności we Lwowie znacznego zwiększenia, owszem przeciwnie, przy niektórych artykułach widać znaczny ubytek, tak, iżby wnosić ztąd można: albo że ludności ubyło, albo że ubóstwo do tak wysokiego doszło stopnia, że ludzie o głodzie żyją. A przecie, chociaż nie koniecznieby wszyscy w dostatkach opływali, nikt jeszcze u nas nie marł z głodu, a obrót kupiecki, przekupny i ruch targowy nie okazywał wcale tak znacznej różnicy, jakby się z wypisu dat zdawać mogło.

Statystyka podając nagie data, zostawia szerokie pole domysłom, zkąd mogą pochodzić powody, w czem szukać przyczyny podniesienia lub zniżenia liczb przytoczonych, a bynajmniej miary jeszcze nie odkryła, czem stopień wewnętrznego usposobienia, przekonania, gospodarstwa a osobliwie oszczędności oznaczyć naocznie inaczej jak tem, że zużycie tych a tych płodów jest mniejsze. Lecz właśnie gdy przy zestawieniu mniejsze liczby wypadają, widoki statystyka na tem cierpią i boleją.

Statystyk bowiem i przyjaciel ludzkości zwykle idą sobie na przekór; podczas gdy jednemu wysoka liczba wywróża wyższość obrotu handlowego, a ztąd wniosek pomyślności ogólnej wyprowadza; drugi dopatruje w tem marnotrawstwa, niestatku i zbytku bezwzględnego na zasoby majątku, na zarząd i gospodarstwo domowe. Wdzięcznie zatem przyjmie obywatel miłujący swe miasto rezultat z zestawienia półrocza ostatniego z dwóch lat upłynionych, widząc o ile klasa średnia w mieście naszem zbliżyła się do tej prawdziwej oszczędności, z jakiej dostatek i pomyślność domowa urasta.

Wprowadzono do Lwowa w II. półroczu 1851 i 1850

a) Z płodów idących na *wiadra.*

	w r. 1851	1850.
Miodu . .	$41^{4}/_{40}$	$31^{35}/_{40}$
Piwa . .	$9870^{4}/$	9944^{10}
Wódki . .	—	—
Octu . .	$1485^{20}/$	$1464^{30}/$

b) Z płodów idących na *sztuki:*

	w roku 1851	1850.
Bydła rzeźnego . .	9114	9026
Cieląt, owiec	14.943	13.494
Prosiąt . .	72	78
Świń i wiepr.	5619	6178
Drobiu. . .	135.161	180.064
Zwierzyny .	1134	862
Dziczyzny .	1860	1151
Jaj . . .	3,133.200	3,703.840

c) Z płodów idących na *sągi:*

	w r. 1851	1850.
Drzewa twardego	$7250^{3}/_{8}$	$7299^{5}/_{8}$
Drzewa miękkiego	$2880^{7}/$	$2680^{7}/$

d) Z płodów idących na *cetnary:*

	w r. 1851	1850
Mięsiwa	$902^{64}/_{100}$	$801^{14}/_{100}$
Ryb .	$1433^{10}/$	$1461^{21}/$
Ryżu .	$258^{22}/$	$[illegible]01^{66}/$
Mąki róż.	$93.819^{85}/$	$104.684^{95}/$
Chleba razowego w ziarnie	$6381^{20}/$	$7593^{55}/$
Mieliwa	$23.637^{30}/$	$34.270^{85}/$
Owsa	$21.745^{62}/$	$24.826^{55}/$
Jarzywa	$2843^{58}/$	$6650^{95}/$
Owoców św. i sus.	$20.403^{53}/$	$22.128^{92}/$
Masła i tłus. raz.	$3278^{68}/$	$3296^{15}/$
Olejów róż.	$1103^{33}/$	$1117^{58}/$
Smalcu	$366^{38}/$	$520^{2}/$
Séra	$2746^{35}/$	$2855^{21}/$
Wosku	$19^{82}/$	$22^{79}/$
Węgla drz.	$10.407^{50}/$	$11.629^{60}/$
„ kam.	5030	20

Dziwnem się może wydać, że w roku 1851 konsumpcya mączna w porównaniu do przeszłorocznego półlecia tak znacznie była niższą, podczas gdy mięsna przeważała. Ale śledząc rzecz bliżej, utwierdzimy się tem mocniej w przekonaniu, o ile wyżej zaprowadzona być musiała oszczędność w gospodarstwie, i że ludność nie nędzniej ale oszczędniej żyła. W mieście stół mięsny jest tańszy, mączny zaś droższy, bo wymaga, zwłaszcza jeżli cokolwiek wymyślniejszy, tyle przydatków, jak masła, séra, jaj, smalcu, co bardzo drogo kosztuje; — a właśnie że dostawa tych przydatków, jak z tabelli widziemy, tyle niższą była w roku 1851, więc słusznie wnosić się godzi, że mniej konsumowano i wymyślnych legumin i zbytkowego pieczywa, zatem że oszczędność panowała w ogóle; co już i to dowodem, że się pomnożyła konsumpcya kamiennego węgla i miękkiego drzewa na opał.

(Sprostowanie.)

Zamiast: „ilość roślin" w czorajszej kronice, czytać:

Ilość plantatorów tytoniu w Galicyi:

było w roku 1850 — 28,469; a w roku 1851 — 30,938.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.